

# NHT Classic Three C

▶ 2935 zł



**Najlepszy z głośników centralnych NHT okazuje się wyjątkowo dopracowaną konstrukcją. Mimo iż drogi, jest wart swojej ceny. Oczywiście przy założeniu, że reszta głośników i wzmacniacz są odpowiedniej klasy**

NHT (Now Hear This), firma założona w 1986 roku, to jeden z nielicznych amerykańskich producentów sprzętu hi-fi, którym sławę przyniosły nie bardzo drogie produkty high-end, lecz kolumny przystępne, takie dla Mr. Smitha. Recenzowane na naszych łamach jeszcze w latach 90. monitorki Super Zero czy – nieco później – sporo droższe podłogowe zestawy 3.3 znakomicie broniły się przed konkurencją z Europy – mimo dość zaporowego poziomu cen ustalonych przez ówczesnego dystrybutora.

Obecność w niniejszym teście najdroższego z trzech głośników centralnych, przynależącego do serii Classic (jedyna tradycyjna linia głośnikowa w obecnej ofercie NHT), nie jest przypadkowa. Three C ma szczególną konstrukcję, wyróżniającą go w grupie setek zestawów centralnych oferowanych na rynku. Nie dość, że jest 3-drożny, to jeszcze ma kopułkowy głośnik średniotonowy.



Aluminiowe płozy z gumowymi wkładkami zabezpieczają gładką powierzchnię głośnika przed porysowaniem

## BUDOWA

Trójka od NHT jest elegancka. Z jednej strony, design można uznać za powściągliwy z uwagi na czarny lakier o wysokim połysku (głośnik jest, jak cała seria Classic, produkowany w Chinach), z drugiej – jednak bardziej nowoczesny niż u konkurentów. Wypukłe ścianki boczne z wyoblonymi krawędziami, aluminiowe płozy z gumowymi wkładkami, zabezpieczające głośnik przed porysowaniem i nadające mu stabilność, zwracają uwagę. I to zdecydowanie pozytywnie.

Wszystkie cztery zastosowane głośniki są aluminiowe. Membrany 16,5-centymetrowych głośników niskośredniotonowych to skrzętnie ukrywają (dzięki lakirowi), ale również wykonano je z tego materiału. Kosze są plastikowe, lecz sztywne, o ażurowej konstrukcji.

Najciekawszy jest jednak przetwornik średniotonowy. Dwucalowa (50 mm) kopułka przenosi relatywnie wąski (zapewne z uwagi na niską obciążalność), ale niezwykle ważny zakres częstotliwości: 800-3200 Hz. Sygnał przechodzi przez filtr dolnoprzepustowy 12 dB/okt. i górnoprzepustowy 18 dB/okt. Dzięki zawężeniu pasma przenoszenia przez oba woofery do 800 Hz (odcięcie realizuje filtr 12 dB/okt.) uniknięto opisanej we wstępie wady 2-drożnych głośników centralnych. Ponadto układ średniowysokotonowy jest nadzwyczaj zwarty, symulujący źródło punktowe. Pomaga w tym również znikoma średnica oraz kształt kopułki średniotonowej, zapewniającej bardzo szeroką dyspersję dźwięków o średnich częstotliwościach, upodabniając ją do charakterystyki promieniowania 19-milimetrowego tweetera. Cechy te niosą określone, bardzo pozytywne konsekwencje dla właściwości akustycznych Classic Three C. Wypada nadmienić, że analogiczny zestaw głośników średnio- i wysokotonowego

znajdziemy w monitorach Classic Three (włącznie z woofers, tyle że pojedynczym) oraz w najwyższym modelu Classic Four.

Ważną cechą recenzowanego głośnika jest obudowa zamknięta (wykonana z płyt MDF o grubości 22 mm). To stara zasada NHT, od której firma stosuje wyjątek obecnie tylko we wspomnianych kolumnach podłogowych

## DANE TECHNICZNE

Konstrukcja	3-drożna zamknięta
Głośniki	2 x 165 mm niskośredniotonowy 1 x 50 mm kopułkowy aluminiowy średniotonowy 1 x 19 mm aluminiowy tweeter
Częstotliwości podziału	800 Hz, 3,2 kHz
Efektywność	87 dB
Pasma przenoszenia (na osi)	78 Hz - 20 kHz
Impedancja znamionowa	8 Ω
Wymiary (szer. x wys. x głęb.)	505 x 165 x 188 mm
Waga	9,1 kg

## NHT Classic Three C

Dystrybutor	Polpak www.polpak.com.pl
Cena	2935 zł

## OCENA

Barwa  10/10

Spójność, naturalność, brak dziur w charakterystyce nawet pod znacznymi kątami. Tak powinien działać każdy głośnik centralny!

Rozdzielczość  10/10

Na poziomie audiofiliśkim. Nic dodać, nic ująć. Pełnię efektu pokazują ścieżki nieskompresowane, ewentualnie DTS, Dolby Digital Plus.

Dynamika  9/10

Świetna w skali mikro, niemal równie dobra w skali makro.

Bas  7/10

Dość płytki, ale czysty, znakomicie artykułowany.

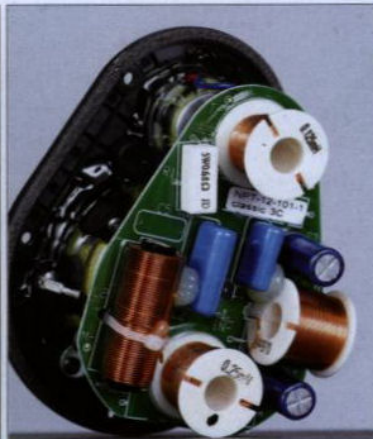
Ocena łączna **90%**

KATEGORIA SPRZĘTU **B**





Kopułka średniotonowa pracuje dopiero od 800 Hz, ale to wystarcza, by rozpraszanie dźwięku na boki było świetne



Tak wyglądają filtry sekcji średniowysokotonowej. Schudny, zwarty montaż i dobre elementy. Widać tu pewne *know-how*

wych. Zaciski głośnikowe są pojedyncze. Jakość wykonania należy ocenić bardzo wysoko, mimo że z tyłu na naklejce widnieje napis *made in China*.

### BRZMIENIE

Oto bezwzględnie najlepszy głośnik centralny w naszym teście. Jego walory nie wynikają li tylko z najwyższej ceny. Są bardziej konsekwencją przyjętych rozwiązań aniżeli zastosowania egzotycznych komponentów. Potwierdzają to obserwacje barwy dźwięku, która zmieniała się w stopniu minimalnym, tak w płaszczyźnie poziomej, jak i pionowej. Bez żadnej przesady można powiedzieć, że bez względu na to, gdzie się siedzi w pomieszczeniu, jakość reprodukcji dźwięków z kanału centralnego będzie świetna. Nawet przy oddaleniu słuchacza od osi głównej o 45 stopni (co w praktyce raczej nie będzie miało miejsca) barwa była zachowana, bez wyraźnych dziur czy większego spadku energii wysokich tonów. To po pierwsze.

Po drugie, NHT nie miał sobie równych, jeśli chodzi o wyrazistość dialogów. Audiofilska jakość średnicy była ewidentna zarówno na muzyce puszczonej z płyt CD w trybie mono, jak również – co ważniejsze – podczas oglądania filmów z serii *Planet Earth* z nośnika HD DVD (ścieżka w Dolby Digital Plus odtwarzana przez amplituner Yamaha RX-V1800). Głos Davida Attenborough miał czytelność, dykcję i naturalność na poziomie przewyższa-

jącym konkurentów co najmniej o klasę. To był po prostu popis jakości tego, co można odtworzyć (wyfowić) z kanału centralnego. Moją uwagę zwróciła znakomita otwartość dźwięku i rozdzielczość detali. Czytelność odgłosów przyrody zarejestrowanych przez ekipę filmowców BBC podróżujących po świecie była znakomita. Pod względem tonalnym, Three C określiłbym jako dobitny. Natychmiast obnaża niedoskonałości realizacyjne. To chyba zasługa małej kopułki średniotonowej.

Jedyną słabością Three C jest tak naprawdę rozciągnięcie i ilość basu. Relatywnie duże, 16,5-centymetrowe woofery nie są w stanie zrekomensować braku otworu rezonansowego. W porównaniu z innymi głośnikami bas był ewidentnie splotony. Z drugiej jednak strony, zachwycał precyzją. Ostatecznie jednak kompromis w rodzaju Ushera lub Elaca jest rozsądniejszy. Moim zdaniem warto ustawić głośnik NHT jako mały, przy niskiej częstotliwości podziału (ok. 60 Hz).

### KONKLUZJA

Nie ulega żadnej wątpliwości, że mając tak dobry głośnik centralny i odpowiednie kolumny przednie, możliwe jest czerpanie autentycznej przyjemności z wielokanałowego odsłuchu muzyki. W tym kontekście porażka formatów DVD-Audio i SACD powinna nas jednak martwić. ■

### ZA i PRZECIW

+ niezależna od kąta barwa dźwięku; świetna rozdzielczość; precyzja w całym paśmie (włącznie z basem)

- niezbyt głęboki bas; wysoka cena? – cóż, jakość kosztuje